

## Umysł ludzki – analiza analityczno-fenomenologiczna

*Человеческий ум – аналитическо-феноменологический анализ*

Robert Piłat, *Umysł jako model świata*,  
IFiS PAN, Warszawa 1999

Problem umysłu ludzkiego i jego nieodgadnionego funkcjonowania był niejednokrotnie poruszany zarówno w aspektach biologicznych, psychologicznych, jak i filozoficznych. Mimo to jest to zagadnienie tak obszerne, że badacze i naukowcy analizujący tajniki ludzkiego umysłu, nieustannie odkrywają coś nowego. Umysł ludzki jest istotnym problemem również (a może przede wszystkim) na polu filozoficznym. Właśnie owym rozważaniom o umyśle ludzkim w aspekcie jak najbardziej filozoficznym poświęcona jest innowacyjna bez wątpienia (zarówno pod względem treści, jak i formy) książka Roberta Piłata *Umysł jako model świata*.

Autor przedstawia na samym początku tezę, którą następnie stara się filozoficznie uargumentować. To właśnie owa argumentacja stanowi gros jego pracy. A teza, którą wysuwa autor, brzmi: ***Umysły poszczególnych ludzi są OSOBISTYMI I FUNKCJONUJĄCYMI MODELAMI ŚWIATA***. To sformułowanie według autora jest filozoficzną definicją umysłu. Należałoby jednak

rozjaśnić odrobinę tę *filozoficzną definicję*. Przyjrzyjmy się zatem rozumieniu przez autora umysłu jako MODELU, więcej – jako modelu ŚWIATA, wreszcie – jako OSOBISTEGO I FUNKCJONUJĄCEGO modelu świata.

Otóż Piłat podejmuje bardzo ciekawą próbę zastosowania psychologicznej koncepcji modeli umysłowych Johnsona-Lairda w filozofii. Owa koncepcja opiera się na wyróżnieniu trzech rodzajów reprezentacji: wyobrażeń, sądów i właśnie modeli umysłowych. Te ostatnie stanowią reprezentację grupy przedmiotów powiązanych ze sobą relacjami czasoprzestrzennymi. Podejmując ową koncepcję Piłat sugeruje, że dzięki modelom umysłowym możemy tworzyć pozostałe formy reprezentacji (czyli wyobrażenia i sądy). Co więcej, twierdzi on, że wszystkie modele umysłowe danego podmiotu przyczyniają się do ukonstytuowania ogólnego modelu świata. Istotne jest to, że pomiędzy owym ogólnym modelem świata a poszczególnymi modelami umysłowymi zachodzi pewna różnica. Mianowicie w procesie poznawczym

ogólny model świata jest dostępny dzięki wspomnianym formom reprezentacji. Wynikałoby więc z tego, że ludzki umysł – rozumiany jako model świata – byłby dla nas dostępny jedynie pośrednio. A niewątpliwie jego istota jest poznawalna i dostępna badaniom empirycznym.

Rozwijając swoją główną tezę autor wykazuje, że powinniśmy pojmować ludzki umysł jako swoistą strukturę (istniejącą dzięki odpowiednim strukturom podrzędnym). Możemy tu dostrzec pewną analogię do funkcjonowania organizmu ludzkiego. Piłat postrzega wręcz działanie umysłu jako wzajemnego dostosowywania organizmu (głównie mózgu), struktur symbolicznych oraz zmysłowej interakcji z otoczeniem.

Koncepcja psychologiczna modeli umysłowych Johnsona-Lairda jest tylko pierwotną ideą, którą autor rozwija o wiele głębiej – oczywiście w aspekcie jak najbardziej filozoficznym. Ową zaczerpniętą ideę umysłu Piłat rozważa na gruncie zarówno fenomenologicznym, jak też analitycznym – wykorzystując jednocześnie różne koncepcje z zakresu tzw. *cognitive science*. Co się z tym wiąże, autor powołuje się na Edmunda Husserla (wykorzystując dla swych celów odpowiednią część jego poglądów). I tak na przykład autor wykorzystuje szczególnie dwa Husserlowskie problemy: strukturę wewnętrzną świadomości czasu i relację noeza – noemat. Co ciekawe autor *Umysłu jako modelu świata* interpretuje wiele problemów feno-

menologicznych na gruncie wyżej wspomnianej *cognitive science* – Daniela C. Dennetta. Jeśli chodzi o aspekty analityczne, to padają tu m.in. nazwiska Dreyfusa, Hintikka czy Bobryka.

Praca Roberta Piłata jest innowacyjna nie tylko ze względu na swą treść (czyli przedstawioną interpretację umysłu ludzkiego), ale także ze względu na swoją formę. Już wcześniej wspomniałem, że autor stara się przede wszystkim uargumentować filozoficznie tezę przedstawioną na początku. A zatem proces argumentacji, która jest dla autora istotą filozoficznego uzasadniania, jest dla autora *Umysłu* bardzo ważnym elementem. Stanowi ona swoistą konstrukcję intelektualną, na którą składają się odpowiednie tezy, definicje i opisy, a dzięki której możemy przekonać kogoś do uznania lub też odrzucenia jakiegoś poglądu filozoficznego. Idąc tym tropem autor wpadł na pomysł stworzenie czegoś na styl traktatu scholastycznego. Rozpatrywane problemy postanowił więc rozpisać na KWESTIE (*Questio*) [nota bene jest ich trzy] oraz szczegółowe ZAGADNIENIA (*Articulus*). W tych kwestiach każde takie zagadnienie jest próbą odpowiedzi na postawione pytanie. Ponadto jest ono podzielone na trzy części: VIDETUR (przedstawienie odpowiednich argumentów), SED CONTRA (przedstawienie argumentów przemawiających za tezą opozycyjną) oraz RESPONDEO (próba znalezienia kompromisu).

W trzech głównych kwestiach autor podejmuje próbę kompletnego uargumentowania twierdzenia, że umysł ludzki jest osobistym i funkcjonującym modelem świata. I tak w kwestii pierwszej autor omawia poznawcze i umysłowe podstawy języka (ogólnie rzecz ujmując ZNACZENIE JĘZYKOWE). Model umysłowy został ukazany jako mechanizm będący podstawą stworzenia znaczenia językowego.

W kwestii drugiej (STANY UMYSŁOWE I TREŚCI UMYSŁOWE) mamy do czynienia z różnymi postawami (a co za tym idzie również sądami), które pozostają w ścisłym związku z określonymi stanami umysłu, a jednocześnie wyrastają z modeli umysłowych określonych fragmentów rzeczywistości.

Wreszcie w kwestii trzeciej poświęconej REPREZENTACJI I SYMULACJI autor przedstawia relacje, jakie mogą zachodzić pomiędzy róż-

nymi formami reprezentacji, stosunek reprezentacji do odbierania bodźców zmysłowych, a także możliwość występowania błędów związanych z reprezentacją. Wszystko to czyni oczywiście w aspekcie modeli umysłowych, które – jak twierdzi – odgrywają istotną rolę w powstawaniu poszczególnych reprezentacji.

WNIOSEK, jaki wyciąga autor po tak wnikliwej, obszernej argumentacji i dogłębnej analizie jest właściwie oczywisty. Otóż – zdaniem autora – **pojęcie osobiste modełu świata jest równoznaczne pojęciu umysłu.**

Analityczno - fenomenologiczny sposób, którym posługuje się Robert Piłat w swojej odkrywczej książce usatysfakcjonuje nie tylko miłośników amerykańskiej szkoły analitycznej, ale także ich oponentów. Metodyczne walory tekstu pozwalają na wglębiecie się w rozważany problem, a jednocześnie przyjemną lekturę.

**Włodzimierz Zięba**

## **Rorty czyli „beztroskie traktowanie tradycyjnych problemów filozoficznych”**

*Рорты или „беспечное отношение к традиционным философским проблемам”*

R. Rorty, *Obiektywność, relatywizm i prawda. Pisma filozoficzne*, tom I, tłum. J. Margański. Fundacja Aletheia, Warszawa 1999, s. 330

Richard Rorty – najbardziej głośny żyjący współczesny „filozof”,

którego dociekania nad filozofią i jej naturą gruntownie rewidują jej obraz,